

STATYSTYKA KWIETNIA

Odeszli do wieczności:

Zygmunt Kalisch, l. 77
 Gabriela Paleczny, l. 97
 Janina Kubala, l. 79
 Ginter Fus, l. 74
 Maria Kot, l. 95
 Tadeusz Bielawski, l. 75
 Józef Matusiak, l. 65

Dorota Niewiarowska, l. 60
 Jan Pagór, l. 76
 Andrzej Skrzynkowski, l. 65

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie,
 a światłość wiekuista niechaj im świeci.
 Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.
 Amen.*

Sakrament małżeństwa zawarli:



Katarzyna Kantorosińska i Dariusz Kaškos

Sakrament chrztu
przyjęli:

Nataniel Wojciechowski
 Piotr Żak
 Kacper Gicala

o karmelu jak najprościej

Karmel, to góra święta, tak jak Tabor, Gerizim czy Góra Oliwna. Od pierwszych wieków chrześcijaństwa pustelnicy zamieszkiwali tamtejsze groty. Karmel po hebrajsku oznacza ogród Boży; lub winnica Boża. Góra Karmel wielokrotnie pojawia się w Biblii jako symbol obfitości i dobroci Boga. Ze względu na swoje piękno Karmel był wysławiany przez proroka Izajasza (Chwałą Libanu ją obdarzono, ozdoba Karmelu i Saronu – Iz 35,2).

Boża wspólnota Karmelu, powstała w Ziemi Świętej a członkowie Karmelu rozważali słowo Boże, kontemplowali je w swojej duszy pełnej obecności Boga. Do tej kontemplacji nawiązali i odnowili ją późniejsi reformatorzy Karmelu, a zarazem duchowi rodzice: św. Teresa od Jezusa i św. Jan od Krzyża.

Jeden z ojców karmelitańskich próbował rozpisać słowo Karmel na współczesny język, wynikiem tego jest prosta wylczanka. A brzmi ona tak: K jak kontemplacja, rozmyślanie, medytacja, A jak apostołstwo, R jak rodzina, M jak Maryja, E jak Eucharystia, Ewangelia, L jak Liturgia. To najważniejsze elementy składowe życia w Karmelu. Karmel przygotowuje do życia modlitwą, do życia z Bogiem karmiąc się Słowem Bożym, poprzez czytanie Pisma Świętego. Modlitwa, to dialog z tym, o którym wiemy, że posiada tylu nieprzyjaciół. To Jezus cię prosi byś został Jego przyjacielem.

Kiedy więc ktoś się modli, kiedy żyje modlitwą, kiedy w modlitwie doświadcza Boga żywego i Jemu się powierza, jednocześnie odczuwa coraz głębiej ducha Kościoła, w którym Chrystus jest nieustannie obecny, to otrzymujemy ukryte działanie łaski.

Karmelici Bosi, są w świecie przewodnikami dla ludzi pragnących wspólnoty i doświadczenia Boga. To jest misja, wypływająca z ich powołania. Świecki Zakon Karmelitów Bosych przy parafii św. Anny spotyka się w drugą i trzecią sobotę miesiąca o godzinie 14.00 - zapraszam! **Teresa Józwik**

POSŁANIEC
ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

MAJ 2016 (5/302)

Z TROSKAMI TYLKO DO MATKI

Miesiąc ofiarowany Maryi

Gdyby przeprowadzić plebiscyt na najpiękniejszy miesiąc, z całą pewnością palmę pierwszeństwa zdobyłby maj. I trudno się temu dziwić. W żadnym innym miesiącu przyroda swoim pięknem nie oddziałuje tak na wyobraźnię człowieka i jego doznania estetyczne. Niepowtarzalna wielobarwność i mnogość kwiatów, dynamizm wylewającej się z każdego zakątka zieleni. Dodatkowo towarzyszy temu różnorodność ptasich śpiewów. I to wszystko, jakby oprawione bardzo często ciepłem słonecznej pogody. Nic więc dziwnego, że taki właśnie miesiąc człowiek w swojej pobożności już dawno temu postanowił ofiarować Matce Boga – Maryi.

Wyrazem tej pobożności stały się Nabożeństwa Majowe w całości poświęcone Matce Boskiej. Ich szczególnym wyrazem jest to, że odprawiane są one każdego dnia, gdy przedwieczór uspakają pęd całodziennego biegania. Ich główną treść stanowi Litania do Najświętszej Maryi Panny, zwana Loretańską, modlitwa „Pod Twoją obronę” oraz przepiękne w

swojej treści i melodyjności pieśni poświęcone Matce Bożej. W zależności od przyjętej tradycji, w czasie tego nabożeństwa zgromadzeni wierni odmawiają także Różaniec Święty, a często kończą je Apelem Jasnogórskim. W miejscowościach, gdzie znajduje się kościół, nabożeństwo majowe odprawiane jest z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. W małych miejscowościach, gdzie nie ma kościoła, wierni gromadzą przy przyrocznych krzyżach bądź kapliczkach poświęconych Królowej Nieba.

Pośredniczka wobec Boga
we wszelkiej sprawie

Matka Boska od dawien dawna postrzegana jest jako Pośredniczka między człowiekiem a Jej Synem – Jezusem Chrystusem. Zapowiedział Jej pośrednictwo ukazując nam wesele w Kanie Galilejskiej,

gdzie widząc smutek i bezradność gospodarza wesela, wstąpiła się za nim u Jezusa, a On nie odmówił swojej Matce, chociaż „nie nadeszła jeszcze Jego godzina” (por. J 2 3-9). Ukrzyżowany Chrystus swoim testamentem przekazanym z wysokości krzyża uczynił swoją Matką Matką każdego człowieka słowami: „Oto Matka twoja”. Od tego czasu Maryja, jako naj-



lepszą Matką stała się „Orędowniczką i Pośredniczką” swoich ziemskich dzieci przed jedynym pośrednikiem przed Ojcem, którym jest Jezus Chrystus (por. 1Tm 2, 5-6). Od tego też czasu Matka Boska jest najskuteczniejszą drogą dotarcia do Jej Syna – Jezusa Chrystusa, dotarcia do samego Boga. Ona tę drogę otwiera i ukazuje każdemu, kto nazywa siebie Jej dzieckiem.

O tym, że Maryja ma serce otwarte dla każdego swojego dziecka i wielką wrażliwość na wszelką niedolę, pisali i mówili Ojcowie Kościoła. Św. Efreem nazywał Matkę Bożą *pośredniczką wobec Boga we wszelkiej sprawie*. Wielki czciciel Maryi św. Bernard z Clairvaux mówił: *Z woli Boga nic nie posiadamy, co by nie przeszło przez ręce Maryi*. Św. Ludwik Grignon de Montfort w „Traktacie o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” napisał: *Syn Boży (...) chce przez Nią rozdać swoje cnoty i łaski*.

Zawierzyć własne sprawy

Nabożeństwa Majowe poświęcone Najświętszej Maryi Pannie są wyjątkową okazją, by przez modlitwę, wyśpiewane pieśni, przez ciłą osobistą rozmowę – zawierzyć Matce Bożej własne sprawy, ukazać zasupłane problemy, a nawet złożyć u Jej stóp całą swoją niedolę. Ona z matczyną miłością i zatroskaniem przedstawia je swojemu Synowi i Jego Ojcu, by wyjednać łaskę i miłosierdzie, które przez Nią spływają na tego, kto Jej zaufa. Matka Boska jest najpewniejszą drogą ich otrzymania. Dante Alighieri w „Boskiej komedii” napisał: *Pani, tej jesteś mocy i szczodroty, że kto chcąc łaski, do Cię nie ucieka, Taki bez skrzydeł waży się na loty*.

W tych słowach zawiera się cały sens majowego Nabożeństwa, dla którego warto udać się na

spotkanie z Matką Bożą. Jej skuteczne pośrednictwo sprawia, że osobiste sprawy, troski, niedole codziennego życia trafiają przed Oblicze Jej Syna i Boga Ojca. W książce St. Reymonta pt. „Chłopi”, jedna z głównych bohaterek, Hanka Borynowa, gdy w jej życiu nie jaśniała już nawet poświata promyka nadziei, gdy nie widziała już możliwości samodzielnego udźwignięcia swej niedoli, udała się do kościoła, przed ołtarz Matki Boskiej Wniebowziętej, aby wołać o ratunek dla siebie, swojego męża i swojej rodziny. Reymont opisał to niezwykle wzruszającymi słowami. „Ale Hanka nie cisnęła się do ludzi, poszła w boczną nawę, (...) chciała ostać sam na sam z duszą własną i Bogiem, przyklęka przed ołtarzem Wniebowziętej (...) i wpatrzona w słodką twarz Matki litościwej, zatopila się w modlitwie. Tutaj dopiero wybuchnęła żalami, u tych świętych nóżek Pocieszycielki złożyła przekrwioną ranami duszę w pokorze najgłębszej a dufności bezgranicznej i czyniła spowiedź serdeczną. Przed Matką i Panią całego narodu kajała się z win wszelakich. (...) Krzyczała w sobie rozpalonym, opłyniętym krwią żalem skruchy, że dziw jej serce nie pękło i błagała o zmiłowanie, za Antkowe ciężkie grzechy i przewiny żebrała miłosierdzia.” Ci, którzy czytali tę książkę, wiedzą, że już wkrótce los Hanka się odmieni na lepsze.

Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze

Matka Boska nie pozostaje nigdy głucha na wołanie i płacz swoich dzieci. Zawsze cierpliwie wysłuchuje ich, by przez swoje wstawiennictwo i orędownie wyjednać u Chrystusa łaskę zmiłowania i odwrócenia niedoli. „Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze” – zapewniają słowa przepięknej pieśni maryjnej. Przy przydrożnym krzyżu bądź kapliczce nie potrzeba wzniosłych kazań, uczonych rozpraw, patosu, aby dotrzeć



Żarty poświęcone

Pewien Żyd miał zamiar się ochrzcić. Rodzina przysłała do niego rabina, aby wyrzucił mu ten pomysł z głowy.

- Pomyśl, mówi rabin, przecież twój nieboszczyk ojciec przewróci się w grobie na drugi bok, gdy to zrobisz.

- Niech się rabin nie martwi, odpowiada Żyd, miesiąc po mnie ma się ochrzcić mój młodszy brat, a wtedy nieboszczyk ojciec znowu przewróci się na bok i będzie leżał tak samo, jak przedtem...

KONKURS RELIGIJNY

1. Zesłanie Ducha Świętego miało miejsce 50 dni po...
2. Wymień przynajmniej dwa grzechy przeciwko Duchowi Świętemu (odp. w gazecie)
3. Zstąpienie Ducha Świętego w dniu pięćdziesiątnicy miało miejsce pod postacią:

- a) ognia
- b) gołębicę
- c) wiatru

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać e-mailem z dopiskiem: **Konkurs Religijny** - do dnia 15.05.2016

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI WYLOSUJEMY NAGRODĘ!

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

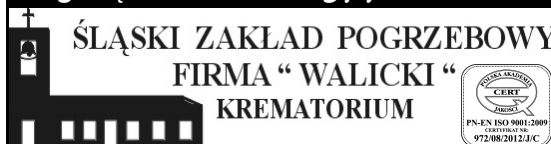
1. Oprócz oleju krzyżma i katechumenów, biskup w Wielki Czwartek poświęca jeszcze olej chorych.
2. W prawosławiu obraz przedstawiający zstąpienie Chrystusa do piekieł nazywa się Anastasis.
3. Patron Polski, którego wspomnienie przypada w kwietniu to św. Wojciech.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Kamil Lis**

PARAFIALNA INTENCJA ŻYwego RÓŻAŃCA:

Aby tegoroczne dzieci komunijne stale rozwijały swą więź z Jezusem i często przyjmowały Go do swych serc.

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18

- Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe
- Posiadamy własne krematorium
 - Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
 - Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

w godz. 8.00 - 18.00; w soboty: 8.00 - 13.00

Serdecznie zapraszamy na **nabożeństwa majowe:**
codziennie o godz. 17.30, w niedzielę o 15.30

Zachęcamy również do udziału w **nabożeństwach fatimskich**
od maja do października 13. dnia miesiąca o godz. 18.00

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII: 96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37
www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: bytom.anna@gmail.com

SPACEREM PO BYTOMSKICH KOŚCIOŁACH

Hala przemianowana na kościół

Historia Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu rozpoczęła się w okresie międzywojennym, a dokładnie w 1924 roku. Wówczas w miejscu, gdzie dzisiaj stoi kościół wybudowano dużą halę sportowo – teatralną należącą do związku sportowego „Vorwärts”. Kłopoty finansowe klubu spowodowały, że hala została zlicytowana, a decyzję o jej kupnie, za zgodę kardynała Adolfa Bertrama z 1926 roku, podjęła Rada parafialna kościoła Świętej Trójcy. Hala miała zostać przebudowana na obiekt sakralny, dlatego też w czerwcu 1927 roku podpisano umowę kupna hali i przystąpiono do prac remontowych. Już w czerwca 1928 roku kardynał Bertram udzielił pozwolenia na poświęcenie kaplicy, którą przejęli Jezuici, którzy do Bytomia przybyli 21 kwietnia 1928 roku.

Poświęcenie nowej kaplicy odbyło się 5 maja 1928 roku przez księdza prałata Schwierka. Nadano jej nazwę Najświętszego Serca Pana Jezusa i miały być ona kuracją parafii Świętej Trójcy. Jezuici dokonali także kilku zmian architektonicznych, między innymi: założyli 10 witraży przedstawiających wizerunki świętych, zaś między kościołem a domem wybudowali wieżę, aby nadać obiektowi wygląd sakralny, na której umieszczono figurę Chrystusa. Przebudowę sali sportowej na kościół przeprowadził mistrz murarski Neuman z Bytomia. Do 1945 roku, a więc daty obecności niemieckich jezuitów, innych ważniejszych prac nie wykonano i kościół w dalszym ciągu miał wygląd sali teatralnej z pozostawioną sceną, na której umiejscowiono prezbiterium.

Po zakończeniu II wojny światowej parafię przejęli polscy jezuici, którzy dopiero w 1949 roku za sprawą Ojca Jana Szuby rozpoczęli

przebudowę obiektu sakralnego. Kościół został powiększony, przemalowany, przebudowano prezbiterium oraz pojawiły się nowe obrazy i figury świętych. W kolejnych latach naprawiono dach, wyremontowano organy, zainstalowano nagłośnienie oraz wymieniono ogrzewanie w kościele. Gruntowny remont przeprowadzono również w 1967 roku, a związany był on z licznymi pęknięciami ścian w kościele, zaciekami spowodowanymi nieszczelnym dachem oraz wpływem górnictwa w naszym mieście.

Kolejne zmiany w kościele miały związek z soborową reformą liturgiczną w 1970 roku. Między innymi ołtarz rzymski zmieniono na soborowy oraz zlikwidowano dwie ciężkie ambony, a na ich miejsce zainstalowano pulpit z jednej i chrzcielnicę z drugiej strony.

Z kolei w latach osiemdziesiątych kościół znów wymagał remontu, który rozpoczęto od wymiany pieców centralnego ogrzewania i wymiany dachówek. Następnie dokonano odnowienia wnętrza kościoła poprzez założenie boazerii na ściany, malowanie wnętrza, odnowienie ławek, zmianę żyrandoli i ołtarzy bocznych. Z dawnych ołtarzy pozostały jedynie figury NMP i św. Józefa, zaś w latach dziewięćdziesiątych w głównym ołtarzu umieszczono dwie rzeźby wielkich świętych Zakonu Jezuitów: św. Ignacego Loyoli, założyciela zakonu, oraz św. Franciszka Ksawerego.

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu przy ul. Pułaskiego liczy obecnie około 11 tysięcy wiernych i należy do jednej z największych w naszym mieście.

Tomasz Sanecki



do Jej Serca. Tam, gdzie sklepieniem jest niebo, a organami – majowy wiatr i ptasi wtór, najłatwiej jest otworzyć się przed Matką, „u której serce otwarte każdemu”.

W czasach obecnych, gdy nasza wiara tak często wystawiana jest na próbę różnorodnych pokus, gdy jej fundamenty podkopywane są przez wrogów Kościoła, gdy człowieka dosięga wątpliwość, potrzebne są zdecydowane świadectwa. W tych wymagających od człowieka zdecydowanej deklaracji czasach z pomocą przychodzi Matka Boska. Przez uczestnictwo w majowym Nabożeństwie, jego scenarii i prosto-

cie, można znaleźć odpowiedź na bardzo wiele wątpliwości, odnaleźć i odbudować korzenie swojej wiary, nawiązać szczerą więź z Jej Synem – Jezusem Chrystusem.

Nabożeństwo Majowe to spotkanie z Matką Bogą i z Nim samym. To możliwość zawierzenia Jej całej swojej życiowej codzienności, za-suplanych problemów i pogmatwanych dróg. Trzeba tylko pójść do Niej, opowiedzieć Jej o tym, zaufać Jej w każdej sprawie. Na pewno zawsze przytuli do swojego Serca, pośpieszy z pomocą, wyprowadzi na właściwą drogę.

Tadeusz Basiura

DUCH ŚWIĘTY DUSZĄ KOŚCIOŁA

Po raz kolejny będziemy przeżywać uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Dlaczego ta uroczystość jest jednym z najważniejszych świąt w naszym Kościele?

Bez Ducha Świętego nie byłoby Kościoła ani życia chrześcijańskiego, nie byłoby chrześcijan: zakonników i zakonnic, księży, misjonarzy, małżonków, osób zaangażowanych

w życie Kościoła... Bez Ducha Świętego nie byłoby świata ani ludzi. Duch Święty obdarza nieustannie świat i wspólnotę Kościoła swą stwórczą mocą, pełną życia i miłości. Na potwierdzenie tego, pragnę odwołać się do słów Metropolity Ignatiosa z Laodycei (Syria), wypowiedzianych w czasie ekumenicznego zjazdu w Uppsali w 1968 r.: „Bez Ducha Świętego Bóg jest daleko, Chrystus pozostaje w przeszłości, Ewangelia pozostaje martwą literą, Kościół jest

organizacją, władza – dominacją, misja – propagandą, liturgia – niczym więcej, jak tylko wspomnieniem, życie chrześcijańskie – moralnością niewolnika.

Kim jest Duch Święty?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy na kartach Pisma Świętego. Wystarczy przeczytać kilka słów z Biblii np. Rdz 1,2; Mdr 1,7; Iz 11,2; Mt 4,1; 10,20; Mk 1,10; Łk 1,35; 10,21; J 14,26; 15,26; 16,7; Rz 8,16; Ef 2,22, by się o tym przekonać. Duch Święty jest Bogiem. Nie jest On jakąś bezosobową mocą, energią Bożą, nie jest tylko działaniem Bożym, ale jest Osobą Boską, jedną z Trzech Osób we wspólnocie Trójcy Świętej. Duch Święty posiada naturę Bożą, tak, jak Bóg Ojciec i Syn Boży. Działa w Kościele i w świecie razem z Ojcem i Synem, jednocześnie objawia nam Zmartwychwstałego Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, a przez Niego objawia nam Ojca. Należy zauważyć, że Duch Święty w pewnych środowiskach życia religijnego i w życiu wielu chrześcijan jest „Bogiem zapomnianym”, lekceważonym bądź przywoływanym w modlitwach niezbyt często lub tylko symbolicznie. Natomiast w niektórych wspólnotach religijnych Jego osoba i działanie znajdują się w centrum duchowości chrześcijańskiej.

Co oznacza słowo Paraklet?

To pojęcie odnosi się do greckiego słowa pa-



rakletos i oznacza „obrońcę, rzecznika, orędownika oraz pocieszyciela”. Duch Święty objawiając nam Ojca i Syna staje się „rzecznikiem Boga”, „Boskim Ambasadorem”, który oznajmia nam, poprzez Słowo Boże i wewnętrzne natchnienia, wolę Pana Boga. Duch Święty jest obrońcą, współzycielem i pocieszycielem w naszej walce duchowej z demonami, przychodzi nam z pomocą w jakiegokolwiek słabości fizycznej, moralnej, duchowej bądź psychicznej, uczy nas modlić się sercem, w duchu wiary, nadziei i miłości.

W jaki sposób możemy rozpoznać działanie Ducha Świętego w naszym życiu?

W taki sam sposób w jaki rozpoznajemy w naturze działanie wiatru, deszczu czy ognia, które są biblijnymi symbolami Ducha Świętego. Ogień oczyszcza i ogrzewa, deszcz ożywia i pobudza do wzrostu, wiatr jest pełen mocy i wolności. Jeżeli nasze serca są pełne miłości do Boga, Kościoła i bliźniego, jeżeli doświadczamy pokoju, duchowej mocy i wolności, jeżeli łaska Bożej świętości przemienia naszą ludzką grzeszność, jeżeli każdego dnia się nawracamy, doświadczając łaski duchowego przebudzenia, które objawia się poprzez pragnienie modlitwy i słuchania Słowa Bożego, a także poprzez pragnienie ewangelizacji, możemy być przekonani, o działaniu Ducha Świętego w naszym życiu. Duch Święty objawia swoją obecność również za pośrednictwem nadzwyczajnych darów np. charyzmatów uzdrawiania, prorocтва czy charyzmatu języków.

Apostołowie w dniu Pięćdziesiątnicy otrzymali dar języków. Jak należy to rozumieć?

Apostołowie byli ludźmi niewykształconymi, zatem dar języków, który otrzymali od Boga w dniu żydowskiego Święta Tygodni służył im do ewangelizacji ówczesnego świata. Mogli dzięki temu nadzwyczajnemu charyzmatowi głosić Ewangelię Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego w językach ludów i narodów, do których Duch Święty ich posyłał np. mieszkańcom Palestyny, Syrii, Grecji, Armenii, Iranu, Egiptu, Indii czy Italii. We współczesnym Kościele dar języków spełnia podobną rolę, ale

przede wszystkim jest darem szczególnej formy modlitwy, za pośrednictwem, której osoba lub wspólnota uwielbia Boga. W praktyce charyzmat języków zwany glosolalią przypomina prostą modlitwę małego dziecka, wyrażającą uczucia miłości, tęsknoty i zaufania względem Boga, który jest naszym kochającym Ojcem. ***Widocznym znakiem działania Ducha Świętego w Kościele są ruchy charyzmatyczne. Jednym z nich jest Odnowa w Duchu Świętym, która wzywa do odnowy wiary, do przyjęcia chrztu w Duchu Świętym. Czym jest chrzest w Duchu Świętym i jakie ma znaczenie w naszym życiu?***

Chrzest w Duchu Świętym, określony również pojęciem „wylanie Ducha Świętego” nie jest zarezerwowany dla jakiegś szczególnej osoby, jakiegoś jednego ruchu czy jakiejś wspólnoty, ale należy do trwałego dziedzictwa Kościoła. Mówią o nim pisarze wczesnochrześcijańscy np. Tertulian, św. Cyryl Jerozolimski, św. Bazyli Wielki, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Jan Chryzostom. W swej istocie, oznacza w życiu osoby już ochrzczonej i bierzmowanej otwarcie się na Ducha Świętego, którego owocem jest aktualizacja łask sakramentów Chrztu i Bierzmowania. Osoba, która doświadczyła wylania Ducha Świętego, świadomie i odpowiedzialnie przeżywa swoje chrześcijańskie powołanie w Kościele, w różnych wymiarach jego życia np. poświęca się służbie ludziom ubogim i cierpiącym. Chrzciowi w Duchu Świętym, które dokonuje się w atmosferze modlitwy wspólnotowej z nałożeniem rąk towarzyszą charyzmaty zwyczajne i nadzwyczajne, dary i owoce Ducha Świętego ofiarowane dla dobra Kościoła oraz dla uświęcenia osoby, która doświadczyła tej szczególnej łaski, charyzmatycznej obecności, miłości i mocy zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa.

Duch Święty obdarza ludzi różnymi charyzmatami. Czym one są i jaką rolę spełniają w życiu Kościoła?

By zrozumieć naturę i rolę charyzmatów w życiu Kościoła polecam czytelnikom lekturę trzech rozdziałów Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian (1Kor 12-14). Interpretując na-

uczanie Apostoła Narodów należy dokonać podziału charyzmatów na zwyczajne (społeczno-krytyczne) związane z nauczaniem, władzą oraz służbą w Kościele oraz na nadzwyczajne (epifanijne) takie jak dary: mądrości słowa, poznania, uzdrawiania, prorocтва, modlitwy językami, czynienia cudów, rozeznawania duchów. Charyzmaty są darem Boga dla wspólnoty Kościoła powszechnego i lokalnego, zatem także dla konkretnej parafii, dla dobra doczesnego i wiecznego tych wszystkich, którzy ją tworzą. Charyzmaty i charyzmatycy objawiają w świecie nadprzyrodzone bogactwo Kościoła. Pamiętam słowa które wypowiedział kardynał Joseph Ratzinger, wtedy Prefekt Kongregacji Nauki Wiary, a później Ojciec Święty Benedykt XVI, po spotkaniu Jana Pawła II z Ruchami Odnowy Kościoła, które odbyło się w czerwcu 1998 r. w Rzymie: „Kościół współczesny musi być bardziej charyzmatyczny niż biurokratyczny”.

Jakie są owoce Ducha Świętego?

Tradycja naszego Kościoła, odwołując się do nauczania św. Pawła, wymienia dwanaście owoców Ducha Świętego: „miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałość, łaskawość, wierność, skromność, wstrzemięźliwość, czystość” (por. Ga 5,22-23), które są znakiem kształtującej się w nas doskonałości moralnej oraz duchowej przemiany naszej grzesznej natury, zranionej egoizmem i pychą. Owoce Ducha Świętego służą do tego, abyśmy w naszej codzienności, w naszych relacjach międzyludzkich, świadczyli o miłości Boga, nie tylko słowem, ale przede wszystkim życiem. O ile piękniejsze i spokojniejsze byłoby nasze codzienne życie, gdyby wszyscy ludzie, a przynajmniej chrześcijanie dzieliliby się ze sobą owocami Ducha Świętego.

W swoim nauczaniu Jezus Chrystus stwierdza, że grzechy przeciwko Duchowi Świętemu nie będą odpuszczone. Jakie są to grzechy?

Istotą grzechu przeciwko Duchowi Świętemu jest świadome oraz dobrowolne, jednocześnie radykalne i nieodwracalne odrzucenie łaski

zbawienia, ofiarowanej przez Chrystusa. Człowiek poznając Bożą miłość i zbawienną wartość łaski uświęcającej udzielanej za pośrednictwem modlitwy i sakramentów świętych, odrzuca zbawienną pomoc ufając przede wszystkim sobie, a nie Bogu, gardząc Jego miłosierdziem. Do najważniejszych grzechów przeciwko Duchowi Świętemu Kościół zalicza: zwątpienie w Miłosierdzie Boże, prowadzące do rozpacz, zuchwałość względem Miłosierdzia Bożego objawiającą się brakiem nawrócenia i trwaniem w grzechach śmiertelnych, sprzeciwianie się dogmatom wiary Kościoła rzymskokatolickiego, zazdrość bliźniemu łaski Bożej, lekceważenie zbawiennych napomnień skłaniających do nawrócenia oraz odkładanie pokuty i nawrócenia na koniec życia.

Kościół naucza, że Duch Święty jest nauczycielem modlitwy. Jak należy rozumieć to stwierdzenie i w jaki sposób modlić się w Duchu Świętym?

Modlitwa jest znakiem naszej wiary w obecność Boga, naszej miłości względem Niego, naszej nadziei pokładanej w Jego wszechmocy. Jest również znakiem naszej pokory i uniżenia przed Bogiem oraz moralnej czystości naszych serc. Sam Bóg jest dawcą tych wszystkich cnót, potrzebnych do tego, by się modlić w Duchu Świętym. Zatem bez Bożej pomocy modlitwa nie byłaby możliwa. Duch Święty pomaga nam przezwyciężać wszystkie trudności i pokusy, których możemy doświadczać w czasie modlitwy, by wspomnieć chociażby rezygnację z głębokiej modlitwy, na miarę osobistego powołania i ludzkiej dojrzałości, zastępując ją „automatycznie odklepanym paciorkiem” naznaczonym poczuciem formalnie spełnionego obowiązku. Święty Paweł pociesza nas, przekonanych o niedoskonałości naszej modlitwy, nauczając, że „gdy nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą” (Rz 8,26-27).

ks. Stanisław Dźwil